



Piękny uśmiech i zdrowy wzrok

Centrum Medyczne Słowik to miejsce prowadzone z pasją. W klinice króluje profesjonalizm, życzliwość i wzajemne zaufanie. Na jej czele stoi małżeństwo lekarzy – doktor stomatolog Mariusz Słowik oraz dr nauk med. specjalista chorób oczu Monika Drobek-Słowik, wspiera ich dyrektor zarządzająca dr Monika Różycka. W „Prestżu” postanowiliśmy porozmawiać z twórcami CMS o klinice, a także o tym, czy Polacy należycie dbają o swój uśmiech i wzrok.

Wspólnie tworzy Pan z małżonką trzon Centrum Medycznego Słowik. Jak długo pracujecie razem i jak wyglądały początki kliniki?

Dr Mariusz Słowik: Od dziecka chciałem być lekarzem, a stomatologiem od wczesnych klas szkoły podstawowej. Z żoną poznaliśmy się na studiach medycznych. Monika zrobiła specjalizację z okulistyki, a ja zabrałem się ostro za stomatologię. Kursy i szkolenia szybko podniosły moją wiedzę i znacznie poszerzyły zakres możliwości leczenia pacjentów. Mogłem dzięki temu oferować pacjentom lepsze rozwiązania problemów z uzębieniem. Z żoną, w Centrum Medycznym Słowik przy ul. Kaszubskiej, pracujemy już 10 lat. Zawód lekarza daje nam obojgu dużą satysfakcję i stanowi dla nas bardzo ważną misję, która nas pchnęła w kierunku medycyny.

Czym dokładnie zajmujecie się Państwo w Centrum?

MS: Żona specjalizuje się w chirurgii okulistycznej, diagnostyce chorób oczu i chirurgii plastycznej powiek. Ja zajmuję się leczeniem stomatologicznym, zarówno chirurgicznym, jak też protetycznym. Wszczepiam implanty zębowe już od 13 lat. Wykonuję odbudowy kosmetyczne zębów, a wyzwaniem dla mnie jest rozwiązywanie problemów skomplikowanych. W Centrum wykonujemy dopasowane implanty, mosty i protezy. Oferujemy korony na materiale wykorzystywanym w ekstremalnych warunkach, takim jak powłoka termiczna w wahadłowcach lub na niewidocz-

nym na zewnątrz złocie, czyli, tzw. czapeczce ze złota. Nasze materiały są bio zgodne, wykazują działanie bakteriostatyczne, czyli minimalizują ryzyko rozwoju bakterii pod koroną protetyczną i nie mają wpływu na układ immunologiczny pacjenta. Muszę też zaznaczyć, że diagnostyka w naszej klinice obejmuje wszystkie niezbędne badania do postawienia szybkiej i trafnej diagnozy. Mamy doświadczoną, kompetentną i profesjonalną kadrę oraz pełne zaplecze sprzętowe, np. na miejscu wykonujemy RTG cyfrowe panoramiczne i punktowe z funkcją 3D.

O co najczęściej pytają pacjenci i pacjentki? Z jakimi problemami zgłaszają się do kliniki?

MS: Wiele osób szuka pomocy w odbudowie brakujących zębów oraz w estetycznej poprawie uśmiechu. Coraz większa świadomość pacjentów i chęć zachowania zdrowia sprawia, że nasza praca ciągle nas rozwija i pozwala wykorzystywać w pełni nasz potencjał.

Mimo to, podobno w Polsce wciąż bardzo popularnym zjawiskiem jest dentofobia. Jak to wygląda w Szczecinie?

Dr Monika Różycka: Zapobieganie dentofobii i zmiana świadomości mieszkańców Szczecina w tym zakresie to dla nas bardzo ważna kwestia. Przeprowadziliśmy pierwszą część badań pt. „Dentofobia. Szczecinianie w gabinecie stomatologicznym”, które miały na celu zidentyfiko-

wanie głównych przyczyn dentofobii (czyli strachu przed dentystą) oraz wskazanie sposobów radzenia sobie ze stresem przed i w trakcie wizyty. Na użytek badań przyjęliśmy hipotezę, że kluczowe w pokonaniu obaw i lęku przed dentystą jest zbudowanie relacji opartej na zaufaniu pomiędzy lekarzem a pacjentem.

Co wykazała ta analiza?

MR: Wyniki badania pokazały, że zjawisko dentofobii jest znane około 94% respondentów. Badania prowadziliśmy od 1 czerwca do 15 sierpnia br. i uczestniczyło w nich 169 osób zamieszkałych w Szczecinie, z których 54% stanowiły kobiety i 46% mężczyźni. Przebadałymi osobami w wieku od 18 do 85 lat. U ok. 13% zidentyfikowano dentofobię. Badania pokazują, że Szczecinianie częściej przychodzą do stomatologa z poważnymi problemami niż na regularne wizyty kontrolne. Do dentysty przychodzimy zazwyczaj, kiedy ząb zaczyna nas już boleć. Na pytanie „Jak często szczecinianie kontrolują stan zębów?”, jedynie 15% badanych przestrzegało zalecanego okresu, czyli wizyt raz na 6 miesięcy. Wśród przyczyn omijania gabinetu dentystycznego są przede wszystkim przechowywane w pamięci złe doświadczenia z wizyt w przeszłości, co wskazało aż 37% ankietowanych. Pozostałe powody to „sama perspektywa odczuwania bólu” (16%) lub braku znieczulenia (12%) oraz odgłosy aparatury stomatologicznej wraz z dentystycznym zapachem (13%).

A jaka jest Państwa odpowiedź?

MS: To stereotypy. Obecnie nowoczesne metody, zaawansowany technologicznie sprzęt i szereg udogodnień umożliwiają przeprowadzenie w pełni komfortowego leczenia. Najważniejsze jest indywidualne podejście do pacjenta, pokazanie, że nowoczesna stomatologia jest inna niż kiedyś.

Poza tym, że na miejscu, w centrum, dysponujemy diagnostyką RTG, posiadamy też wysokiej jakości mikroskop Carla Zeissa. Niepokojące jest, że jedną z przyczyn omijania dentysty jest po prostu wstyd z powodu złego stanu uzębienia, to aż 22%! Wyniki jednoznacznie pokazały ponadto, że bez względu na płeć, strach odczuwamy jednakowo, a zależeć może on zarówno od czynników wewnętrznych, związanych z indywidualnym stanem zdrowia, jak i zewnętrznych, czyli doświadczeniami z przeszłości i wcześniejszego podejścia lekarza.

W takim razie: jak Centrum Medyczne Słowik radzi sobie z tym problemem?

MR: Działamy z empatią i bardzo ważne są dla nas oczekiwania pacjentów. Jeśli ktoś potrzebuje dokładnego tłumaczenia i „krok po kroku” przeprowadzenia przez cały proces leczenia, nasi lekarze doskonale to wyczują i bardzo chętnie oraz z zaangażowaniem na bieżąco opowiedzą o tym, co dzieje się podczas wizyty. A szczegółowe informacje, dodatkowe tłumaczenie i zalecenia dotyczące leczenia pacjent otrzymuje również po tym, jak już będzie „po wszystkim”. Jeśli takie jest jego życzenie, możemy pracę wykonywać także w ciszy, dostosowując się do indywidualnych potrzeb osoby. W Centrum Medycznym Słowik gwarantujemy delikatne i subtelne podejście.

Porozmawialiśmy o kwestiach dentystycznych, ale centrum oferuje także opiekę okulistyczną. Co zaobserwowali Państwo w tym temacie?

Dr Monika Drobek-Słowik: Z roku na rok wady wzroku coraz częściej diagnozowane są nie tylko u osób dorosłych, ale nawet u dzieci. Według przeprowadzonych analiz do 2050 r. połowa ludzi na świecie będzie krótkowzroczna, w tym aż jedna piąta zagrożona utratą widzenia. Jeśli rodzic zauważy u dziecka jakieś niepokojące objawy, np. problemy z pisaniem między linijkami, szybkie zmęczenie, ból głowy przy czytaniu, warto od razu zareagować i zgłosić się na wizytę.

A jak poradzili sobie Państwo z trudną sytuacją wywołaną przez epidemię? Na pewno koronawirus także odbił się na klinice.

MR: Byliśmy z naszymi pacjentami i pacjentkami. Pomimo kosztów związanych z koniecznością utrzymania wzmożonego reżimu sanitarnego, utrzymaliśmy również dla nich ceny na poziomie sprzed pandemii.

Na koniec: jakie są Państwa najbliższe plany związane z Centrum?

MS: Nasz rozwój kierujemy w 100% w kierunku pacjenta. Tzn. inwestujemy w urządzenia i wiedzę. Naszą misją jest dbałość o zdrowy i radosny uśmiech oraz dobry wzrok.

MD-S: Kochamy to, co robimy. Każdy dzień zaczynamy z nowymi pokładami energii i motywacji. Panuje u nas życzliwa i radosna atmosfera. Dalej chcemy wypełniać nasze powołanie.

Dziękujemy za rozmowę.

rozmawiała: Karolina Wysocka / foto: materiały własne



dr Monika Różycka
dyrektor zarządzający